

osoby: Joanna Majdosz, Teresa Bieniek, Wioletta Huta, Joanna Janiszewska, Zofia Farbaniec, Zofia Dragan, Maria Krupej. Sprzątanie kościoła w sobotę od godz. 16.00. z racji prowadzonych prac remontowych. Na Woli: Kazimiera Łątka i Teresa Majdosz.

Zapowiedzi przedślubne:

Do sakramentu małżeństwa przygotowują się: Paweł Jan Koperstyński s. Stanisława i Zdzisława zam. Jaśliśka oraz Anita Aneta Łopatkiewicz c. Eugeniusza i Małgorzaty zam. Krośno ul. Grodzka. Zap. I.

Data	Godz.	12 Niedziela Zwykła
Poniedziałek 22. 06	7:00	Zm. Genowefa Janiszewska /greg./
	8:00	Zm. Czesława Farbaniec /greg./-poza parafią Zm. Franciszka Zielonka, Michał i Władysława
	18:00	Zm. Bronisław Zawada
Wtorek 23. 06	7:00	O zdrowie, Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla całej rodziny
	8:00	Zm. Genowefa Janiszewska /greg./ Zm. Czesława Farbaniec /greg./
	18:00	O zdrowie, Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla Agaty, męża i dzieci
Środa 24. 06	7:00	Zm. Genowefa Janiszewska /greg./
	8:00	Zm. Czesława Farbaniec /greg./ Zm. Stanisław, Anna, Julia, Kasper Madej
/Kaplica Jana Chrzyciela Wola/	18:00	Dziękczynna za zdanie egzaminów z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla wnuczki Magdaleny Zm. Stanisław i Maria
Czwartek 25. 06	7:00	Zm. Czesława Farbaniec /greg./
	8:00	Dziękczynna z prośbą o zdrowie, Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla Ryszarda i Zofii Raj Zm. Genowefa Janiszewska /greg./
	18:00	Dziękczynna z prośbą o zdrowie, Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla Alana
Piątek 26. 06	7:00	Zm. Czesława Farbaniec /greg./
	8:00	Dziękczynna z prośbą o zdrowie, Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla uczniów klasy III Gimnazjum oraz nauczycieli i wychowawców Zm. Genowefa Janiszewska /greg./ poza parafią
	18:00	Zm. Mieczysław Farbaniec w 3 rocznicę śmierci Zm. Józef Dragan /intencja siostry z rodziną/
Sobota 27. 06	7:00	Zm. Czesława Farbaniec /greg./
	8:00	Zm. Czesława Dubiel w 13 rocznicę śmierci oraz zm. Helena i Władysława Zm. Władysław i Władysława Krakowiec
	18:00	Zm. Genowefa Janiszewska /greg./
Niedziela 28. 06	7:00	Zm. Czesława Farbaniec /greg./
	8:00	Zm. Rozalia Winiarska oraz zm. Franciszek i Jan Dziękczynna z prośbą o zdrowie, Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla Stanisławy Łątka z okazji 85 rocznicy ślubu
/Wola/	9:30	Zm. Stanisława, Jan i Weronika Grzywacz
	11:00	Zm. Jan i Władysława Funek Zm. Genowefa Janiszewska /greg./
	16:00	O zdrowie dla Damiana



SANKTUARIUM KRÓLOWEJ NIEBA I ZIEMI

SYGNATURKA JAŚLIŚKA

www.jasliskaparafia.pl

Rok VIII nr 25 21. 06. 2015.r



Serce Jezusa, Królu i zjednoczenie serc wszystkich – cz. I.

Kłękamy przed Twoim tronem jako pokorni słudzy i wielbiciele Twój, aby oddać Ci miłość i szacunek, wdzięczność i uwielbienie o Jezu Chryste, nasz Królu. *Czy Ty jesteś Królem?* – pytał Cię Pilat. Nie wiedział, nie rozpoznał, choć wydaje się, że łaska pukała do drzwi jego serca. Nie otworzył, zatem przeszła obok. Lecz ja wiem: mój wybawca żyje, a Jego Królestwo nie przemienie i nie ulegnie zagładzie! W dniu, w którym pozwoliłeś Pani otworzyć swoje Serce i pokropiłeś swój lud Najświętszą Krwią, - właśnie wtedy objąłeś nad nim swą wielką władzę i zacząłeś królować. Twój tron Panie trwa wiecznie – Ty który byłeś, jesteś i trwać będziesz zawsze. Wtedy oskarżyciel nasz, wąż starodawny został stracony i nastąpiło zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego. Ty jesteś Królem królów i Panem panujących. Jesteś Królem całej ziemi, niezależnie od tego, czy ktoś wie o tym, czy nie, czy myśl ta często zajmuje jego głowę, czy rzadko do niej wraca, czy chce tego, czy odrzuca taką rzeczywistość. Jesteś Królem, zasiadasz na tronie jako Król na wieki.

Przyjmujemy tę prawdę. Cieszymy się Twoją pozycją. Zasłużyłeś na nią, więc Ojciec w nagrodę posadził Cię na tronie po swojej Prawicy na Wysokościach.

- *Tak, uwielbiłem Ojca życiem, nauką, spełnionym w posłuszeństwie zadaniem i dlatego zasiadłem u Jego boku. Chcę jednak z radością ogłosić tobie i wszystkim moim siostrą i braciom, że obok Mnie, jest miejsce przygotowane dla każdego z was. Uczta gotowa. Tu każdego z was oczekuję i Serce moje drży miłością na myśl o naszym spotkaniu. Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, jak wielkie rzeczy przygotował Ojciec dla wszystkich. Ale królestwo odziedziczą tylko sprawiedliwi. Ci, którzy Ojca miłują jaśnieć będą jak słońce w Jego królestwie.*

Rys. Martyna Kostycz – kl. IV



Panie nasz, Jezu Ukochany, to najcudowniejsza wiadomość oraz

perspektywa i to na całą wieczność. Jak sprawić, aby stała się rzeczywistością. Co zrobić, aby odnaleźć się w Twoich ramionach? *Każdy, kto jest z prawdy, słucha mego głosu.*

Daj nam zatem nieustannie słyszeć Twój głos w głębinach serca, bo słodki jest Twój głos Panie nasz i Królu.

- *Widzisz, nie każdy, kto mi mówi: Panie, Panie..., wejdzie do Królestwa. Ja przyszedłem, w tym celu aby owce życie miały i obficie miały. Na każdej owcy mi zależy, gdyż jest moją własnością daną mi przez Ojca i w każdej zamieszkuje. Miejcie oczy otwarte i serca rozszerzone i czuwajcie, by się rzeczywistość ze mną nie rozminąć. Niech was nie zwodzi zewnętrzny wygląd, słowa czasem wcale niegład-*

kie, przebranie żebraka ,brak walorów umysłu, a czasem i serca. To zawsze jestem Ja. Chcicie mnie spotkać takiego!/? To jest warunek by kiedyś usłyszeć: „Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata! Gdy byłem głodny, a daliście Mi jeść.; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie.

Tak, chcemy Cię rozpoznać w każdej z tych sytuacji. Chcemy, gdyż Ty tego chcesz. Takie jest pragnienie każdego z nas, byś uczynił nasze serca podobne do Twego. Nie chcemy jedynie ograniczać się do słów o miłości, do zapewnień o kochaniu, do deklaracji bez pokrycia w życiu. Naszym pragnieniem jest kochać Cię w każdej chwili według możliwości, które sam każdemu z nas podsuwasz.

Serce Jezusa, Królu i zjednoczenie serc wszystkich, proszę aby Wieczernikowy Wiatr w każdej chwili omiatał głowę każdego z Twoich wyznawców, by odświeżał serce, popychał żagle i trzymał mocno ster naszego życia – zwłaszcza wtedy, gdy sami przejąc będącymi go chcieli.

Duchu Święty, dawco wszelkich darów, sprawco naszej świętości, proszę, otwieraj każdego dnia moje serce, aby mógł w nie wkroczyć Król chwały i zasiadać na tronie w centrum mego życia. Amen. /c.d.n./

/Siostra Helena/

Pielgrzymka do Włoch do Relikwii Calunu Turyńskiego w Turynie zwiedzanie Wenecji, Werony, Mediolanu i Padwy /c.d./

Wenecja jest miastem specyficznym położonym na wodzie, na lagunach (piaszczystych łachach) i licznych bagnistych wyspach na Morzu Adriatyckim. Zaczęła powstawać około 452 roku naszej ery. Miejscowa ludność uciekała wtedy przed barbarzyńskim plemieniem Hunów i osiedlała się na tych wyspach. Od tej pory datuje się rozwój miasta. Od końca VII wieku Wenecja stała się republiką arystokratyczną zarządzaną przez wybieranych dożywotnio dożów. Od XVI wieku Wenecja zaczęła upadać i tracić na swoim samodzielnym znaczeniu. Od 1866 roku znalazła się ona w składzie zjednoczonych Włoch. Aktualnie ludność Wenecji wynosi około 250 tys. mieszkańców, z czego większość mieszka na lądzie stałym w dzielnicy Wenecji Mestre, a historyczne jej centrum położone na wodzie za-

mieszkuje około 80 tys. mieszkańców. Patro-nem miasta jest św. Marek Ewangelista. W bazylice jego imienia mieszczą się jego (oraz innych świętych) relikwie. Po przyjeździe do Wenecji wszyscy od razu udaliśmy się na przystań tramwajów wodnych (vaporetto) i po chwili oczekiwania na taki tramwaj wsiedliśmy do niego. O godz. 9:34 wypłynęliśmy nim na Plac San Marco (Plac Św. Marka). Płynęliśmy tam Kanałem Grande, głównym kanałem Wenecji, od którego odbiegają liczne węższe boczne kanały- jego odgałęzienia- przecinające w różnych kierunkach to miasto i jego ulice. Podziwialiśmy znajdujące się na obydwo jego brzegach wspaniałe budowle, zabytki, kościoły (Bazylikę Santa Maria della Salute), pałace i płynące obok nas inne tramwaje wodne, łodzie - gondole. Przeplwaliśmy pod słynnym Mostem Rialto, przecinającym Kanał Grande i łączącym ze sobą obydwa jego brzegi. Po dopłynięciu na Plac Św. Marka w Wenecji wkrótce dotarliśmy do Bazyliki Św. Marka. Tutaj w jednej z bocznych jej kaplic- kaplicy Matki Bożej Beata Vergine Nicopeia od godz. 11:35 Ks. Jan Bober rozpoczął odprawiać Mszę świętą, podczas której wygłosił także krótką homilię. Do Mszy świętej (czytanie i śpiew psalmu) posługiwał Stanisław Lorenc, uczestnik pielgrzymki z Jaślisk. Wszyscy braliśmy w niej udział, posililiśmy się też podczas Komunii świętej Najświętszym Ciałem i Krwią Pana Jezusa. Msza święta zakończyła się po południu, wkrótce po godz. 12:00. Później pod kierunkiem naszego przewodnika Michała Oberca zwiedziliśmy wnętrze Bazyliki Św. Marka i sam Plac Św. Marka, podziwiając jego budowle i pałac dożów (władców Wenecji), przylegający ściśle od strony południowej do Bazyliki Św. Marka. Podczas zwiedzania znalazł się również krótki czas wolny, który przeznaczaliśmy na spacer po Placu Św. Marka oraz na zakupy dewocjonalistów i innych pamiątek z Wenecji. Po przerwie zwiedziliśmy jeszcze kościół św. Maurycego, w którym mieściło się muzeum muzyki i kościół św. Stefana, bo wejście do tych kościołów było bezpłatne. Inne kościoły, do których wejście było płatne podziwialiśmy tylko z daleka. Przechodziliśmy także Placem Nicolo Tomasiego i Placem Campo Manin, dwóch sławnych mężów politycznych, którzy w Wenecji mają swoje pomniki i trwałe miejsce w jej dziejach. O godz. 16:27 wypłynęliśmy tramwajem wodnym na ostatni przystanek, tam gdzie wsiadaliśmy płynąc przed poł-

dniem na Plac Św. Marka w Wenecji. O godz. 17:10 dotarliśmy do naszego autokaru pozostawionego rano nad laguną, a o godz. 17:20-23 wyjechaliśmy autostradą prowadzącą przez lagunę na ląd stały do Mestre na nocleg do naszego Hotelu „Oasi” w miejscowości Con-selve, gdzie nocowaliśmy w drugim dniu pielgrzymki. /c.d.n./

/Jan Grzywacz/

Refleksje nad Słowem; Wychować odważnych

Burza na jeziorze musiała poważnie zagrażać płynącym łodzią rybakom z Galilei, skoro z trwogą budzą Mistrza i błagają o ratunek. Ocenili sytuację trzeźwo: „Nauczycielu, nie Cię to nie obchodzi, że ginie?” Jezus najpierw ucisza szalejący żywioł: „Milcz, ucisz się! Wicher się uspokoił i nastąpiła głęboka cisza.” Następnie ucisza wypełnionych lękiem uczniów: „Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary?” Mistrz ma do uczniów pretensje o słabość ich wiary. Ukazuje im też ściśle związek, jaki istnieje między mocą wiary i odwagą. Chrystus jako doskonały pedagog stawia uczniów w sytuacjach trudnych. Obserwuje ich zachowanie i ukazuje im słabe jego strony. Dopiero w sytuacjach krytycznych poznaje się wartość ludzi. Jedni w obliczu zagrożenia zostają sparaliżowani strachem, inni mobilizują siły i zdają egzamin na bardzo dobry. W czasie burzy na jeziorze Genezaret uczniowie nie zaliczyli egzaminu ani z wiary, ani z odwagi. Powiedzenie: „brak okazji, odwagi i ochoty to przyczyna niejednej cnoty” jest wciąż aktualne. Sytuacje trudne to okazje, w których człowiek może udoskonalić siebie. To zadania, które należy podjąć dla własnego dobra. Człowiek pokonując trudności wzrasta. Tę właśnie prawdę głęboko analizuje Józef Conrad w swoim dziele <MI>Lord Jim<D>. Bohater zawiódł w trudnej sytuacji i w jego sercu pozostaje gorycz do siebie samego. Nie spełnił zadania, tak jak winien je spełnić. Upływają lata, a on ciągle czeka na możliwość rehabilitacji, na taką okazję, w której udowodni sobie samemu, że jest człowiekiem odważnym. W pracy pedagogicznej wychowywanie ludzi odważnych stanowi jedno z najtrudniejszych zadań. Podstawowa trudność polega na tym, że może to czynić jedynie odważny wychowawca, a takich nigdy na ziemi nie było zbyt wielu. Mądra odwaga to skarb wielkiej ceny, rzadko spotykany

w ludzkich sercach. Wszyscy ludzie na świecie, bez względu na przekonania religijne czy poziom kultury, wysoko cenią mądrą odwagę. Odważny czyn stanowi wykładnik wielkości człowieka. Druga trudność w wychowywaniu do odwagi polega na tym, że cnoty tej nie zdobywa się przez słuchanie uczonych wykładów. Jej trzeba się uczyć w konkretnych sytuacjach. Tych zaś w dzisiejszym wychowywaniu nie tylko się nie stwarza, ale celowo unika. Jedynie niektóre dyscypliny sportu takie jak lotnictwo, żeglarstwo, alpinizm programowo wychowują do odwagi. Powszechnie nauczanie zda się tej wartości w ogóle nie dostrzegać. Czy jednak wychowanie do mądrej odwagi nie powinno być programowo ujęte jako istotny cel katechezy? Czy to przypadek, że Jezus ściśle połączył słabość wiary z tchórzostwem Apostołów? Czy uczeń Chrystusa może zrezygnować z bolesnej lekcji odwagi, jakiej udziela Mistrz w czasie burzy na jeziorze? O osiągnięciu dojrzałości ewangelicznej bez mądrej odwagi nie ma mowy. Wystarczy spojrzeć na wielkich patriotów, których Jan Paweł II stawia przed nami: bł. Rafał Kalinowski, św. Brat Albert, bł. Michał Kozal, św. Maksymilian Kolbe, bł. Urszula Ledóchowska. Czy oni wszyscy nie zdumiewają mądrą odwagą? W głębokiej refleksji nad chrześcijańskim wychowaniem odwaga musi być dowartościowana. Bez odwagi nie ma ludzi wielkiego formatu.

/Czytania na każdy dzień, Ks. Edward Staniek/

Ogłoszenia duszpasterskie:

Dzisiaj przeżywamy XII Niedzielę Zwykłą. W poniedziałek zbiórka ministrantów o godz. 18.00. We środę, 24 czerwca, Uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela. W tym dniu Msza św. popołudniowa będzie sprawowana na Woli o godz. 18.00 w kaplicy św. Jana Chrzciciela z racji jego uroczystości. W czwartek od 17.00 Adoracja Najświętszego Sakramentu, następnie Msza św. i nabożeństwo ku czci Serca Jezusowego. W piątek zakończenie roku szkolnego. Msza święta dziękczynna o godzinie 8.00. Szczególną modlitwą otaczamy dzieci i młodzież kończące nauczanie w naszej szkole. Zakończenie roku w szkole po Mszy św. Spowiedź przed wakacjami dla dzieci i młodzieży będzie we czwartek od godz. 17.00. Bóg zapłać za wszystkie ofiary składane na remont naszych świątyń. Dziękujemy za utrzymanie czystości w naszych świątyniach. Na najbliższy tydzień prosimy kolejne